

Adam Szweda*

**PRAWNA FORMA ROZPOCZYNANIA WOJNY
W PÓŹNYM ŚREDNIOWIECZU
NA PRZYKŁADZIE LISTÓW WYPOWIEDNICH
WIELKICH MISTRZÓW ZAKONU KRZYŻACKIEGO**

Już w I połowie VII w. Izydor z Sewilli stwierdzał, że cechą wojny sprawiedliwej jest poprzedzenie jej formalnym wypowiedzeniem¹. Sposób wypowiedzania wojny poprzez dostarczenie przeciwnikowi specjalnego aktu – listu wypowiedniego (*littera diffidatoria*, *Absagebrief*) ustalili się w chrześcijańskiej Europie w XIII wieku². W stosunkach międzypaństwowych znalazły zastosowanie rozwiązania, wykształcone w przypadku feudalnych wrózd (zatargów, *Fehde*) – ich krwawy charakter zmieniał się ostatecznie właśnie w wie-

* Dr hab. Adam Szweda – adiunkt, Zakład Nauk Pomocniczych Historii, Instytut Historii i Archiwistyki, Wydział Nauk Historycznych, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

¹ J. Trupinda, *Ideologia krucjatowa w kronice Piotra z Dusburga*, Gdańsk 1999, s. 42.

² W. Meyer, *Absage* [w:] *Lexikon des Mittelalters*, (red. L. Lutz i in.), t. I, München–Zürich 1980, s. 54; A. Boockmann, *Fehde, Fehdewesen*, [w:] ibidem, t. IV, München–Zürich 1988, s. 333. Moc prawną miało też wypowiedzenie dokonane ustnie przez posłańca, jednak u schyłku średniowiecza odwoływanie się do pisma było na porządku dziennym, a liczba zachowanych źródeł tego typu wciąż wzrasta, zob. W. Rösener, *Fehdebriefe und Fehdewesen. Formen der Kommunikation beim Adel im späteren Mittelalter*, [w:] *Kommunikationspraxis und Korrespondenzwesen im Mittelalter und in der Renaissance*, (hrsg. H.-D. Heimann in Verbindung mit I. Hlavacek), Paderborn 1998, s. 100–101; por. S. Ekdahl, *Die Schlacht bei Tannenberg 1410. Quellenkritische Untersuchungen*, Bd. I, Berlin 1982, s. 125.

³ Ostatnie lata przyniosły wiele literatury na temat sporów w świecie feudalnym, poza cytowaną w sąsiednich przypisach zob. też A. Jendorff, S. Krieb, *Adel im Konflikt. Beobachtungen zu den Austragungsformen der Fehde im Spätmittelalter*, „Zeitschrift für Historische For-

ku XIII, przez wprowadzenie pisemnej formy inicjowania sporu oraz przy konieczności wyczerpania prawnych środków dla rozwiązania nieporozumień⁴. W świecie chrześcijańskim nie było różnicy między wojną a wróżdą (zatarciem) – dowodnie twierdzenie to odpowiada rzeczywistości późniejszego średniowiecza. W źródłach na oznaczenie obu tych zjawisk stosowane są wymiennie identyczne określenia. Przypadki ich rozróżniania, choć się zdarzają, są bardzo rzadkie⁵. Z kolei jakiegokolwiek działania związane z użyciem siły bez spełnienia kryteriów obowiązujących przy wypowiedzeniu, były zwykłym czynem kryminalnym i ściągały na winnego takiej sytuacji wyrazy potępienia jako złamanie powszechnie przyjętych zwyczajów⁶.

Procedura rozpoczęcia konfliktu wymagała też, aby pomiędzy sformulowaniem dokumentu z deklaracją wrogości, a początkiem działań zbrojnych minął czas wystarczający, by druga strona nie została zaskoczona. Na terenie Rzeszy zwyczaj prawny określał, że powinny to być co najmniej trzy dni. Po raz pierwszy taką regulację prawną zapisano w „Constitutio contra incendiariorum” cesarza Fryderyka I w 1186 r.⁷ W układach o charakterze międzypaństwowym, ustalano często jednak dłuższe terminy ich wypowiedzenia, nawet do jednego miesiąca, a czasami jeszcze dłużej⁸. Przykładowo podać można, że w sierpniu 1409 r. inflancka gałąź zakonu zawarła porozumienie z Litwą, gdzie określono aż trzymiesięczny termin wypowiedzenia wojny⁹.

schung” 2003, z. 2, s. 179–206; Ch. Reinle, *Fehden und Fehdebekämpfung am Ende des Mittelalters*, „Zeitschrift für Historische Forschung” 2003, z. 3, s. 355–388 – w obu pracach zestawienie wcześniejszego dorobku nauki w tym względzie.

⁴ S. Ekdahl, op.cit., s. 123.

⁵ K.-G. Cram, *Iudicium belli. Zum Rechtscharakter des Krieges im deutschen Mittelalter*, Münster-Köln 1955, s. 132; Ch. Terharn, *Die Herforder Fehden im späten Mittelalter. Ein Beitrag zum Fehderecht*, Berlin 1994, s. 20–23; N. Ohler, *Krieg und Frieden am Ausgang des Mittelalters* [w:] *Krieg und Frieden vom Mittelalter zur Neuzeit. Theorie-Praxis-Bilder*, (red. H. Duchhardt, P. Veit), Mainz 2000, s. 1. Jak zauważył O. Brunner, *Land und Herrschaft. Grundfragen der territorialen Verfassungsgeschichte Südostdeutschlands im Mittelalter*, Brunn-München-Wien 1943, s. 44: „gdy król rzymski lub cesarz ‘wypowiadał’ królowi Francji lub Węgier, działa się to w takich samych formach deklaracji nieprzyjaźni i zaprzeczenia czci, jak między dwoma drobnymi szlachcicami”; por. S. Ekdahl, op.cit., s. 123, przyp. 4.

⁶ W. Rösener, op.cit., s. 95; zob. też S. Ekdahl, op.cit., s. 124; A. Szweda, *Organizacja i technika dyplomacji polskiej w stosunkach z zakonem krzyżackim w Prusach w latach 1386–1454*, Toruń 2009, s. 282.

⁷ Ch. Terharn, op.cit., s. 17.

⁸ O. Brunner, op.cit., s. 85; W. Rösener, op.cit., s. 95, 97; por. też K. Neitmann, *Die Staatsverträge*, s. 365; A. Szweda, op.cit., s. 282–283.

⁹ J. Kostrzak, *Stanowisko inflanckich władz zakonnych wobec wojen polsko-krzyżackich w latach 1409–1422*, cz. I, „Zapiski Historyczne” 1974, z. 4, s. 13.

Listy wypowiednie prezentowały typ *litterae patentes* – pieczęć nie zamykała ich treści. Pod względem konstrukcji wewnętrznej (formularza) należały do korespondencji, zewnętrznie jednak przypominały dokument *sensu stricto*¹⁰. Pieczęć umieszczano na karcie bezpośrednio pod tekstem, bądź też przywieszano na pasku pergaminu. Jak świadczą znane przykłady, w listach wypowiednich stosowano pieczęcie mniejsze, właściwe do uwierzytelniania również pozostałej korespondencji. Na przykład w 1410 r. książę płocki Siemowit IV w swoim liście wypowiednim skierowanym do wielkiego mistrza Ulryka von Jungingen użył pieczęci sygnetowej¹¹.

Instytucja listu wypowiedniego była też znana i stosowana przez wielkich mistrzów Zakonu Krzyżackiego, jak panów terytorialnych znajdujących się pod władzą korporacji Prus. Przywołanie przez księcia mazowieckiego Konrada I braci Zakonu Niemieckiego Najświętszej Marii Panny w Jerozolimie do walki z zagrażającymi jego władztwu pogańskimi Prusami, zapoczątkowało budowę jego władztwa terytorialnego na terenie ziemi chełmińskiej oraz na ziemiach zamieszkanym przez Prusów. Proces ten zaczął się w zasadzie już w roku 1228, kiedy to pierwsi Krzyżacy pojawili się w Prusach¹². Jego intensyfikacja nastąpiła niewątpliwie po roku 1309, a więc po przeniesieniu głównego domu zakonnego z Wenecji do pomezkańskiego Malborka. Odtąd w Prusach przebywał wielki mistrz i najwyżsi urzędnicy i to one stały się centralnym punktem całej korporacji zakonnej. Przede wszystkim przeniesienie siedziby najwyższego zwierzchnika zakonu wpłynęło na wzrost pozycji wielkiego mistrza wewnątrz jego struktur w stosunku do regulacji obowiązujących w statutach i praktyce zarządzania zakonem w okresie wcześniej-

¹⁰ W. Rösener, *op.cit.*, s. 96.

¹¹ A. Szweda, *op.cit.*, s. 290.

¹² Decyzja księcia i wszelkie jej aspekty posiadają olbrzymią literaturę. Z nowszych prac, gdzie omówiono również poglądy wcześniejszych badaczy, należy wymienić: M. Dygo, *Studia nad początkami władztwa zakonu niemieckiego w Prusach (1226–1259)*, Warszawa 1992; T. Jasiński, *Złota Bulla Fryderyka II dla zakonu krzyżackiego z roku rzekomo 1226*, „Roczniki Historyczne” 1994, s. 107–154; M. Löwener, *Die Einrichtung von Verwaltungsstrukturen in Preussen durch den Deutschen Orden bis zur Mitte des 13. Jahrhunderts*, Wiesbaden 1998; idem, *Początki zakonu niemieckiego w Prusach do połowy XIII wieku*, „Zapiski Historyczne” 2000, z. 1, s. 7–24; D. Sikorski, *Przywilej kruszwicki. Studium wczesnych dziejów Zakonu Niemieckiego w Prusach*, Warszawa 2001; G. Labuda, *Epilog dyskusji o początkach Zakonu Krzyżackiego w ziemi chełmińskiej i w Prusach* [w:] idem, *Studia krytyczne o początkach Zakonu Krzyżackiego w Prusach i na Pomorzu. Pisma wybrane*, Poznań 2007, s. 271–298; M. Dygo, *Początki i budowa władztwa zakonu krzyżackiego (1226–1309)* [w:] *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo*, (red. M. Biskup, R. Czaja), Warszawa 2008, s. 53–78.

szym; zaznaczyć jednak trzeba, że proces ten przebiegał nie bez pewnych zakłóceń¹³. W konsekwencji na przełomie XIV–XV w. wielcy mistrzowie skupiali w swym ręku wiele kompetencji: odbierali hołd od ludności jako władcy kraju, przysługiwało im prawo nadawania przywilejów na terenie całego kraju, byli zwierzchnikami sądownictwa (najwyższą instancją odwoławczą) i naczelnymi wodzami. W swych rządach opierali się na kapitule domu głównego (malborskiej), ale z kolei posiadali decydujący wpływ na jej kształt osobowy. W pełni też podlegała im terytorialna administracja zakonna¹⁴. W parze z umacnianiem się władzy terytorialnej wielkich mistrzów szło zeświecczenie stylu ich życia. Nasilenie tego procesu widać szczególnie od przełomu XIV i XV wieku¹⁵. Zmiana w pozycji najwyższego zwierzchnika zakonu jako władcy terytorialnego zaszła po klęsce grunwaldzkiej i pierwszym pokoju toruńskim. Zakon został wówczas obciążony poważnymi zobowiązaniami finansowymi i wielki mistrz Henryk von Plauen musiał zwrócić się do stanów pruskich, aby uzyskać w sytuacji zubożenia kraju po wojnie uzyskać ich zgodę na wyższe podatki. Powołana przez niego rada działała w 1412 i 1413 r.¹⁶ Kolejne konflikty zbrojne i idące za nimi zniszczenia kraju powodowały nasilenie się trendów opozycyjnych i żądania pod adresem wielkiego mistrza, by ten brał pod uwagę opinię przedstawicieli rycerstwa i miast w prowadzeniu polityki zagranicznej. Powołanie tajnej rady przez wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf w 1432 r. nie doprowadziło do uspokojenia nastrojów¹⁷. Konsekwencją było powstanie Związku Pruskiego i otwarty bunt stanów wobec zwierzchnictwa krzyżackiego w 1454 r.¹⁸ Mimo zmian w modelu zakonnego władztwa terytorialnego w I połowie XV w. to właśnie wielki mistrz jako zwierzchnik kor-

¹³ S. Józwiak, *Centralne i terytorialne organy władzy zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1410. Rozwój – przekształcenia – kompetencje*, Toruń 2001, s. 86–87; idem, *Urząd Wielkiego Mistrza w państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach do 1410 r.*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2002, nr 1–2, s. 221–222; idem, *Centralne organy władzy [w:] Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach*, s. 126–127.

¹⁴ A. Klein, *Die zentrale Finanzverwaltung im Deutschordensstaat Preussen am Anfang des XV. Jahrhunderts*, Leipzig 1904, s. 26–29; S. Józwiak, *Centralne i terytorialne organy...*, s. 87; idem, *Centralne organy...*, s. 127.

¹⁵ S. Józwiak, *Urząd Wielkiego Mistrza...*, s. 223; por. P. G. Thielen, *Die Verwaltung des Ordenstaates Preussen vornehmlich im 15. Jahrhundert*, Köln–Graz 1965, s. 32.

¹⁶ P. G. Thielen, op.cit., s. 37; M. Pelech, *Die hochmeisterlichen Räte vom Jahre 1412: ihre Tätigkeit und Bedeutung*, „Blätter für deutsche Landesgeschichte” 1983, s. 33–36; S. Józwiak, *Kryzys władzy terytorialnej [w:] Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach*, s. 348–349.

¹⁷ S. Józwiak, *Kryzys...*, s. 349–350; por. M. Pelech, *Die hochmeisterlichen Räte*, s. 61–62.

¹⁸ S. Józwiak, *Kryzys...*, s. 351–354 – autor zbiera najważniejszą literaturę przedmiotu.

poracji i władca Prus decydował ostatecznie o wojnie i pokoju, co znajduje też odzwierciedlenie w treści listów wypowiednich.

Krzyżacy prowadzili wojny niejako ze swej natury jako zakon rycerski. Ich ideologia jako korporacji przeznaczonych do walki z niewiernymi opierała się na dorobku średniowiecznej filozofii, a zwłaszcza na recepcji myśli św. Augustyna. Usystematyzował on istniejące już nieco wcześniej pojęcia wojny sprawiedliwej i niesprawiedliwej, a poprzez wyraźne zarysowanie granic między społecznością chrześcijańską a światem pogańskim („*civitas Dei – civitas terrena*”) usprawiedliwiał walkę z innowiercami¹⁹. Poglądy augustyńskie doczekały się kontynuacji w dokonaniach np. Izydora z Sewilli, jak też w doktrynie papieżstwa od czasów Grzegorza I Wielkiego, a zwłaszcza za pontyfikatu Grzegorza VII, co służyło zarówno jego walce o inwestyturę, jak i było związane z planami krucjatowymi tego papieża²⁰. Recepcja poglądów św. Augustyna oraz rozwijającego jego myśli w opozycji do twierdzeń św. Tomasza z Akwinu Dunska Szkota stała się podstawą światopoglądu zakonu krzyżackiego, co znalazło swe odbicie w zakonnym piśmactwie na czele z Kroniką Piotra z Dusburga²¹. Do tych samych idei odwoływali się pruscy eksperci podczas sporu z Polską na forum soboru w Konstancji w latach 1414–1418. W piśmactwie prawników zakonu podkreślano fakt, że Litwini i Żmudzini to nadal poganie, a król Władysław Jagiełło posługuje się poganami w działaniach zbrojnych przeciwko chrześcijanom, do czego nikt nie ma prawa²².

Analiza źródeł narracyjnych, takich jak kroniki Piotra z Dusburga oraz Wiganda z Marburga, wskazuje, że w konfliktach z poganami (Prusami, a następnie Litwinami) Zakon Krzyżacki nie praktykował formalnego wypowiedzenia wojny. Jedynym refleksem stosowania zwyczajów obowiązujących w świecie chrześcijańskim jest tu opis wydarzeń z wiosny 1362 r. Wówczas pod oblężonym Kownem wielki mistrz Winrych von Kniprode zaproponował w rozmowie litewskiemu księciu Kiejstutowi (z częścią wojska stał on poza zamkiem) stoczenie bitwy z armią zakonną, w zamian obiecując zniszczenie

¹⁹ S. Kwiatkowski, *Zakon niemiecki w Prusach a umysłowość średniowieczna. Scholastyczne rozumienie prawa natury a etyczna i religijna świadomość Krzyżaków do około 1420 roku*, Szczecin 2005, s. 19–21; por. J. Trupinda, op.cit., s. 39–42.

²⁰ Ibidem, s. 42–47.

²¹ S. Kwiatkowski, *Zakon niemiecki...*, s. 60–106; M. Dygo, *Ideologia panowania zakonu niemieckiego w Prusach [w:] Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach*, s. 357–364.

²² H. Boockmann, *Johannes Falkenberg, der Deutsche Orden und die polnische Politik. Untersuchungen zur politischen Theorie des späteren Mittelalters*, Göttingen 1975, s. 256–263; S. Kwiatkowski, *Zakon niemiecki...*, s. 137–145; M. Dygo, *Ideologia panowania...*, s. 366–367.

krzyżackich instalacji obłężniczych²³. Widać tu zastosowanie rycerskiego obyczaju charakterystycznego dla późniejszego średniowiecza, tym samym uznanie, że pogański przeciwnik nie jest pozbawiony rycerskiej czci²⁴. Sytuacja zmieniła się jednak wyraźnie dopiero w latach 80. XIV w., kiedy zaczęto zawierać formalne sojusze z niektórymi książętami litewskimi, którzy przy tej okazji czynili zobowiązania co do swojego chrztu. Układ taki zawarto na przełomie października i listopada 1382 r. z wielkim księciem Jagiełłą. Zakładał on przymierze między stronami, chrzest kniazia i jego poddanych oraz odstąpienie zakonowi Żmudzi²⁵. Wkrótce jednak we wzajemnych stosunkach nastąpił kryzys (wielki książę Jagiełło umocnił swą pozycję na Litwie i okupiony Żmudzią sojusz z Krzyżakami przestał mu być niezbędny, z drugiej strony zakon udzielał gościny zbiegłemu z niewoli u stryjecznego brata księciu Witoldowi Kiejstutowiczowi)²⁶. Efektem był list wypowiedni wielkiego mistrza Konrada Zöllnera von Rotenstein z 30 VII 1383 r. Sporządzony został on po niemiecku. Zawierał dość dokładnych rejestr nagannych zachowań litewskiego władcy, w tym demonstracyjne zerwanie uzgodnionego między stronami zjazdu, bezprawne przetrzymywanie jeńców zakonnych, napad na chrześcijańskie Mazowsze. Jagiełło miał też zakazać swym ludziom jakichkolwiek kontaktów z otoczeniem komtura ragneckiego, kiedy ten przebywał w poselstwie na Litwie. Na koniec wielki mistrz retorycznie zauważył: „To jest przyjaźń, którą nam okazujesz, w przeciwieństwie do usług, które tobie wyświadcaliśmy. Wielkiej pychy i niesprawiedliwej przemocy nie chcemy ani nie możemy dłużej od ciebie cierpieć”. Dalej następowała formuła wypowiedzenia pokoju (*so sage wir dir den frede uf*) w stosunku do samego Jagiełły oraz

²³ *Die Chronik Wigands von Marburgs*, (red. T. Hirsch) [w:] *Scriptores rerum Prussicarum*, t. II, Leipzig 1863, s. 534–535; o wydarzeniach tych oraz o kulturowym i literackim kontekście relacji zakonnego kronikarza zob. K. Kwiatkowski, *Prolog und Epilog temporis sancti. Die Belagerung Kauens 1362 in der Beschreibung Wigands von Marburg*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 2008, z. 2, s. 247–251.

²⁴ Zob. K.-G. Cram, op.cit., s. 102–110.

²⁵ O układzie i ówczesnej sytuacji politycznej zob. A. Prochaska, *Dzieje Witolda, wielkiego księcia Litwy, Kraków 2008* (I wydanie – Wilno 1914), s. 40–42; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. I (1377–1499), Warszawa 1930, s. 24–26; H. Gersdorf, *Der Deutsche Orden im Zeitalter der polnisch-litauischen Union. Die Amtszeit des Hochmeisters Konrad Zöllner von Rotenstein (1382–1390)*, Marburg 1957, s. 58; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, Wrocław 1990, s. 69–72.

²⁶ O wydarzeniach między jesienią 1382 a latem 1383 r. zob. A. Prochaska, op.cit., s. 44–46; H. Gersdorf, op.cit., s. 60–63; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, op.cit., s. 72–76; dla całości omawianych tu wydarzeń por. też E. Gudavičius, *Lietuvos istorija*, t. I, Vilnius 1999, s. 156–158.

do jego braci ze strony wielkiego mistrza, a także ze strony inflanckiej gałęzi Zakonu Krzyżackiego²⁷. Jest to więc typowy dla swej epoki akt, z przytoczeniem przyczyn, które stały za podjętą przez mistrza decyzją. Uwagę zwracają jednak dwie kwestie. Na końcu właściwej części listu wystawca deklarował, że „od tego dnia nie chcemy utrzymywać z tobą żadnego pokoju”. Można tu widzieć świadome oświadczenie, że zakon nie będzie zwlekał ani chwili z podjęciem czynnych działań zbrojnych. Groźba ta nie została w każdym razie zrealizowana, doszło do kolejnej próby rokowań i zawarcia czternastodniowego rozejmu. Dopiero 15.8.1383 r. krzyżacy wysłali Litwinom akt rozpoczęcia wojny (nie ma pewności, czy identyczny z omawianym wyżej)²⁸. Przede wszystkim jednak wspomniane źródło zawiera niespotykaną między średniowiecznymi władcami formę zwracania się do adresata per „ty”, co wyraźnie widać też w przytoczonych wyżej cytatach. Forma taka wskazuje, że litewski książę był traktowany przez Krzyżaków demonstracyjnie jako poganin²⁹. Była ona stosowana w krzyżackiej korespondencji z Jagiełłą także w okresie późniejszym, nawet już po jego chrzcie i objęciu korony polskiej, na co skarżyli się przedstawiciele króla podczas negocjacji w 1388 r.³⁰

Inne były okoliczności wystawienia listu wypowiedniego przez wielkiego mistrza Ulryka von Jungingen 6.8.1409 r., a więc w zmienionej już przez fakt zawarcia unii polsko-litewskiej sytuacji politycznej w całym regionie. Akt ten stanowił konsekwencję rozwoju wypadków zapoczątkowanych wybuchem antykrzyżackiego powstania na Żmudzi, wspartego w niezawalowany sposób przez wielkiego księcia Witolda oraz polskich poselstw do Malborka, które audyencje uzyskały odpowiednio 9.6. (lub 10.6.) i 1.8.1409 r., jak też zakonnej misji do Polski po połowie czerwca tego roku. Przypomnieć należy, że zakon stracił Żmudź i przez cały czas nie mógł się doczekać wiążącej odpowiedzi króla Władysława Jagiełły, czy ten czynnie poprze Żmudzinów i Witolda, czy też zachowa neutralność zgodnie z literą układów raciąskich z 1404 r.³¹ Kluczowa była tu legacja sprawowana przez arcybiskupa

²⁷ *Liv-, Est- und Kurländisches Urkundenbuch*, t. III, (wyd. F. G. Bunge), Reval 1857 (reprint: Aalen 1970), nr 1189.

²⁸ Kodeks dyplomatyczny Litwy (wyd. E. Raczyński), Wrocław 1845, s. 64–68; H. Gersdorf, *op.cit.*, s. 63–64.

²⁹ H. Boockmann, *Johannes Falkenberg...*, s. 57, przyp. 32.

³⁰ Zob. szerzej A. Szweda, *op.cit.*, s. 123–125.

³¹ Uwarunkowania sytuacji politycznej tego okresu omawiają ostatnio obszernie S. Józwiak, A. Szweda, *Przed „wielką wojną”. Polsko-krzyżacka rozgrywka dyplomatyczna w czerwcu-sierpniu 1409 r.*, „Roczniki Historyczne” 2007, s. 139–152 (tu zestawienie źródeł i dawniejszej literatury).

Mikołaja Kurowskiego, wojewodę kaliskiego Macieja z Wąsoszy oraz kasztelana nakielskiego Wincentego z Granowa, od których wielki mistrz spodziewał się usłyszeć jednoznaczną deklarację co do stanowiska króla polskiego w kwestii żmudzkiej. W trakcie posłuchania w dniu 1.8.1409 r. otrzymał kolejną porcję uników, co wynikało ze strategii politycznej Władysława Jagiełły³². Efektem była decyzja zwierzchnika zakonu, poprzedzona konsultacjami z dostojnikami, o formalnym wszczęciu wojny. Jak już wspomniano list wypowiedni został wystawiony w Malborku dnia 6.8.1409 r.³³ Wielki mistrz stosuje w nim wszelkie zwroty formularzowe przewidziane w korespondencji między panującymi. Władysław Jagiełło jest tu nazywany „najjaśniejszym władcą i panem”, w całym liście zachowana jest w stosunku do niego forma „*pluralis majestatis*”. Omawiany akt został sporządzony w języku niemieckim. Jego wydawca skonstatował, że „Zakon i Polska we wzajemnych stosunkach posługiwały się językiem łacińskim”. Na koniec swych rozważań w tym względzie doszedł do wniosku, że „skierowanie do króla polskiego tak ważnego aktu, jakim był list wypowiedni, w języku niemieckim było wyrazem lekceważenia”³⁴. Z tak wyrażoną opinią nie można się zgodzić. Pod koniec życia wielkiego mistrza Konrada von Jungingen miał bowiem miejsce w stosunkach polsko-krzyżackich dyplomatyczny zgrzyt, przynajmniej częściowo spowodowany problemami z właściwym rozumieniem korespondencji pisanej po łacinie. W wyniku tego incydentu, od połowy 1407 r. listy krzyżackie kierowane do polskiego władcy pisane były po niemiecku, natomiast kancelaria polska pozostała przy łacinie. Kwestia ta na szczęblu obu panujących nigdy już nie była przedmiotem kontrowersji³⁵.

Jeśli chodzi o treść listu, to wielki mistrz „ostrzegal” w nim króla oraz wszystkich, którzy mają go za swego pana, chociaż – jak zaznaczył – nie musiałby tego robić, ponieważ Władysław Jagiełło bez ostrzeżenia i wypowiedzenia zagarnął mu cały kraj³⁶. Podkreślić należy, że zwierzchnik zakonu

³² S. Józwiak, A. Szweda, op.cit., s. 153–158; A. Szweda, op.cit., s. 330.

³³ Z. H. Nowak, *Akt rozpoczynający „wielką wojnę”. List wypowiedni wielkiego mistrza Ulryka von Jungingen z 6 sierpnia 1409 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1976, nr 1, s. 84 (edycja źródła), tu też (s. 81) jego tłumaczenie – na niedokładności translacji zwrócili uwagę S. Józwiak, A. Szweda, op.cit., s. 190; K. Kwiatkowski, *Okoliczności wypowiedzenia wojny królowi polskiemu Władysławowi II przez wielkiego mistrza zakonu niemieckiego Ulrycha von Jungingen w sierpniu 1409 r.*, „Zapiski Historyczne” 2009, z. 3, s. 18–19 i przyp. 46.

³⁴ Z. H. Nowak, op.cit., s. 80–81.

³⁵ A. Szweda, op.cit., s. 139–144.

³⁶ Z. H. Nowak, op.cit., s. 84; S. Józwiak, A. Szweda, op.cit., s. 160; K. Kwiatkowski, *Okoliczności wypowiedzenia...*, s. 19.

uznał, że powstanie żmudzkie, poparte przez podległego władzy polskiego króla wielkiego księcia Witolda, było *de facto* początkiem wojny polsko-krzyżackiej, chociaż nie została ona formalnie przez Królestwo wypowiedziana. Zakon jednakże postanowił przestrzegać zwyczaje prawne obowiązujące w zakresie rozpoczęcia konfliktu³⁷. Według przekazu „Franciszkańskich roczników toruńskich” w dniu 8.8.1409 r. „panowie [tj. Krzyżacy] królowi Polski w Toruniu publicznie na zgromadzeniu wypowiedzieli”³⁸.

Zdaniem Z. H. Nowaka przekaz powyższy należy rozumieć w ten sposób, że treść listu wypowiedniego została publicznie ogłoszona w Toruniu, jako ośrodku znajdującym się już nad samą granicą polsko – krzyżacką³⁹. K. Kwiatkowski podnosi konieczność uczestniczenia w tym akcie rady miejskiej (zwrot „de consistorio” tłumaczy jako „przez radę”) i podkreśla, że zawiadomienie mieszczan toruńskich o wojnie z Polską nie musiało się odbyć na podstawie listu wypowiedniego wielkiego mistrza i nie posiadało znaczenia politycznego, lecz „administracyjno – organizacyjny”, wewnątrzmięjski⁴⁰. Wyjątkowość przekazu toruńskiego źródła nie pozwala na rozstrzygnięcie wszelkich wątpliwości, ale trzeba mieć na względzie, że rocznikarz umieścił omawianą informację w ciągu jak najbardziej „politycznego” opisu (przedstawiając wypadki poprzedzające wybuch wojny oraz jej początek) i wobec tego należałoby przyjąć, że źle zinterpretował „wewnątrzmięjskie” wydarzenie, którego był świadkiem. Nikłe prawdopodobieństwo takie założenia sprawia, że opowiedzieć się należy raczej za wersją Z. H. Nowaka – społeczność Torunia, na pewno wobec rady miejskiej, została przez Krzyżaków powiadomiona o decyzji wielkiego mistrza, najpewniej na podstawie jego listu wypowiedniego⁴¹. Zakonny akt wypowiedzenia wojny pozostał w Toruniu jeszcze kilka dni.

³⁷ Zob. uwagi K. Kwiatkowskiego, *Okoliczności wypowiedzenia...*, s. 19.

³⁸ *Franciscani Thorunensis Annales Prussici*, (wyd. E. Strehlke), *Scriptores Rerum Prussicarum*, t. III, Leipzig 1866, s. 301: „domini [...] ipsum regem Polonie in wigilia wigilie sancti Laurentii in Thorn publice de consistorio diffidaverunt”.

³⁹ Z. H. Nowak, *op.cit.*, s. 82.

⁴⁰ K. Kwiatkowski, *Okoliczności wypowiedzenia...*, s. 19–21. Trzeba podkreślić, że wśród różnych znaczeń z semantycznego pola terminu „consistorium” jako wspólny mianownik wybija się fakt, że chodzi tu o zgromadzenie – rada miejska to tylko jeden z konkretnych przykładów – zob. Du Cange, *Glossarium mediae et infimae latinitatis*, t. II, Graz 1954 (reprint edycji z lat 1885–1887), s. 518–519.

⁴¹ Tryb przekazywania decyzji administracyjno – organizacyjnych władz zakonnych był inny – zob. K. Neitmann, *Die Publikation von Staatsverträgen und Landesordnungen im Deutschordensland Preussen* [w:] *Kommunikationspraxis und Korrespondenzwesen im Mittelalter und in der Renaissance*, (red. H.-D. Heimann in Verbindung mit I. Hlaváček), Paderborn 1998, s. 116–124.

Ze spisanego 31.10.1409 r. instrumentu notarialnego wiadomo, że jeszcze 11.8. list wypowiedni wielkiego mistrza był w rękach toruńskiego komtura domowego Henryka Holta, który tego dnia około godziny 15 przekazał to pismo szlachcicowi Janowi z Turzna i rajcy starotoruńskiemu Hermanowi von der Linde. Otrzymali oni misję przekazania aktu wypowiedzenia wojny stronie polskiej. Jeszcze tego samego dnia udali się na drugą stronę Drwęcy i usiłowali przekazać list burgrabiemu nadgranicznego zamku w Złotorii. Po odmowie polskiego administratora zostawili pismo Ulryka von Jungingen na drzewie rosnącym nieopodal zamku i odjechali⁴². Burgrabia zabrał jednak list wypowiedni i przekazał go na dwór królewski. Nie ulega wątpliwości, że zwłoka w przekazaniu pisma przez Krzyżaków wynikała ze względów praktycznych i podyktowana była przebiegiem mobilizacji w Prusach⁴³. W tym miejscu należy zauważyć, że z listem wypowiednim do Złotorii nie udał się żaden członek Zakonu Krzyżackiego. Do tego celu posłużono się poddanymi wielkiego mistrza z Prus. Koresponduje to ze znanym również skądinąd zwyczajem, że pisma tego typu przekazywały osoby nieutytułowane, niekiedy wręcz wzięte ze stanu plebejskiego⁴⁴.

Nie do końca jasna jest również data otrzymania wypowiedzenia wojny przez króla Polski. Według polskiego materiału dowodowego zaprezentowanego wobec króla rzymskiego Zygmunta Luksemburczyka w 1419 r., Krzyżacy zaatakowali ziemię dobrzyńską trzy dni po wypowiedzeniu wojny (*post diffidacione tribus diebus*)⁴⁵. Ponieważ, jak wspomniano wyżej, wypowiedzenie stawało się skuteczne pod względem formalno-prawnym dopiero w momencie dostarczenia listu odbiorcy, nie oznacza to, że oddziały zakonne wkroczyły na ziemię dobrzyńską dnia 9.8.1409 r., dwa dni przed przekazaniem pisma burgrabiemu w Złotorii. Takiego scenariusza nie potwierdzają zresztą żadne źródła. Działania wojenne na tym obszarze rozpoczęły się dopiero 16.8.1409 r.⁴⁶ Wskazywałoby to, że „wypowiedzenie” nastąpiło 14.8.1409 r.⁴⁷

⁴² K. Kwiatkowski, *Okoliczności wypowiedzenia...*, s. 32–33 (edycja źródła), tu też (s. 9, przyp. 8–9) identyfikacja krzyżackich wysłanników.

⁴³ Ibidem, s. 24–25, 29–30.

⁴⁴ A. Szweda, op.cit., s. 288–289.

⁴⁵ Berlin-Dahlem, Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, XX. Hauptabteilung, Ordensfoliant 14, s. 305; por. K. Kwiatkowski, *Okoliczności wypowiedzenia...*, s. 14, przyp. 27.

⁴⁶ M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim 1308–1521*, Gdańsk 1993, s. 44–45; S. Józwiak, A. Szweda, op.cit., s. 160; K. Kwiatkowski, *Okoliczności wypowiedzenia...*, s. 15.

⁴⁷ Uwzględniając „włączny” sposób liczenia dni stosowany w średniowieczu i epokach wcześniejszych – zob. przede wszystkim H. Grotefend, *Zeitrechnung des Deutschen Mittelalters und der Neuzeit*, HTML – Version von H. Ruth (http://www.manuscripta-mediaevalia.de/gaeste/grotefend/g_z.htm#Zählweise_des_Mittelalters); por. też K. Kwiatkowski, *Okoliczności wypowiedzenia...*, s. 15–16 i przyp. 33).

Chodzić tu może wyłącznie o czas przekazania listu wypowiedniego Władysławowi Jagielle, przebywającemu wówczas w Nowym Mieście Korczynie. Z interpretacją powyższą koresponduje przekaz Jana Długosza, że wielki mistrz 14.8.1409 r., wysławszy list wypowiedni, obległ zamek w Dobrzyniu⁴⁸. Z taką rekonstrukcją wydarzeń stoją jednak w sprzeczności materiały związane z procesem toczonym przed papieskim wysłannikiem Antonim Zeno w 1422 r. W jednym z artykułów polskiego oskarżenia znajdziemy skierowany pod adresem Krzyżaków zarzut, że zaatakowali oni ziemię dobrzyńską, zanim odpowiedni akt dotarł do króla⁴⁹. Wersja polskiego prokuratora znalazła potwierdzenie w zeznaniach powołanych przez stronę polską świadków, którymi byli prominentni urzędnicy i współpracownicy kancelarii Królestwa⁵⁰. Rozwikłanie tej niejednoznaczności możliwe będzie być może po kompleksowym pracowaniu procesu przed Antonim Zeno i prezentowanej tam polskiej argumentacji⁵¹. Nie ulega jednak wątpliwości, że władze zakonne najpierw z powodów praktycznych zatrzymały list wypowiedni w Toruniu, przekazując go do Złotorii dopiero 11.8., w następstwie czego dotarł on do króla najwcześniej 14.8., a już 16.8. oddziały krzyżackie zaatakowały ziemię dobrzyńską. Informacja o tym fakcie dotarła do Władysława Jagielly zapewne bezzwłocznie, stąd podnoszony przez stronę polską efekt zaskoczenia. Wspomniany wyżej instrument notarialny opisuje, poza perypetiami związanymi z jego przekazaniem, także wygląd zewnętrzny deklaracji wojennej wielkiego mistrza Ulryka von Jungingen. Otóż była to pergaminowa *littera patens* z przywieszoną pieczęcią, taką jaką stosuje się w listach⁵². Widać zatem tu zgodność z powszechnie obowiązującym wówczas w Europie zwyczajem.

⁴⁸ *Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. X–XI, (ed. M. Plezia), Warszawa 1997, s. 30 (tekst kronikarza od strony gramatycznej nie jest do końca jednoznaczny).

⁴⁹ *Lites ac res gestie Inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. II, (wyd. T. Działyński), Poznań 1854, s. 44: Krzyżacy „*prefatum Wladislaum regem ac regnum Polonie [...] suis patentibus litteris diffidarunt et post diffidacionem ipsam subito, antequam diffidacionis littere huiusmodi ad prefati domini regis noticiam pervenissent, ducatum Dobrinensem supradictum [...] subiecerunt*”.

⁵⁰ Z. H. Nowak, *op.cit.*, s. 82–83.

⁵¹ Do tej pory na temat procesu z lat 1422–1423 zob. S. Zajączkowski, *Studia nad procesami, Polski i Litwy z Zakonem Krzyżackim w l. 1420–23*, „Ateneum Wileńskie” 12, 1937, s. 370–401; K. Baczkowski, *La missione del nunzio Antonio Zeno in Polonia negli anni 1422–1423*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego – Prace Historyczne” 1987, s. 15–27; D. Wróbel, *Postawy polityczne elit w Polsce w pierwszej połowie XV wieku w świetle aktów procesu polsko-krzyżackiego z lat 1422–1423*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, sectio F, 58, 2003, s. 35–58.

⁵² K. Kwiatkowski, *Okoliczności wypowiedzenia...*, s. 33. Analizowane w niniejszej publikacji źródła zachowały się w postaci kopii wciągniętych do ksiąg kancelaryjnych, stąd niemożliwa była krytyka zewnętrzna ich oryginałów.

Kolejny przykład związany z problematyką listów wypowiednich wielkich mistrzów Zakonu Krzyżackiego wiążą się z burzliwymi wydarzeniami lat 1431–1433, kiedy po śmierci Witolda nowym wielkim księciem litewskim został najmłodszy brat Władysława Jagiełły, Bolesław Świdrygiełło, który swą walkę o emancypację prowadził w sojuszu z panami pruskimi⁵³. Formalny sojusz litewsko-krzyżacki o charakterze zaczepno-obronnym został zawarty w Skirstymoniu 19.6.1431 r., a kilka dni później rozpoczęły się walki polsko-litewskie na Wołyniu⁵⁴. Oficjalne stosunki polsko-pruskie w tym czasie były najzupełniej poprawne. Utrzymywana jest korespondencja, jeszcze 31.7.1431 r. audiencję u wielkiego mistrza otrzymuje polskie poselstwo na czele z biskupem włocławskim Janem Szafrąncem⁵⁵. Natomiast 13.8. list w sprawie przedłożonego zjazdu wysłał do Malborka arcybiskup Wojciech Jastrzębiec, wspominając też o dochodzących wieściach w sprawie wojennych przygotowań zakonu. Późniejsza o sześć dni odpowiedź wielkiego mistrza dotyczyła tylko pierwszego problemu, a jak zauważył krzyżacki kopista wciągający treść pisma do księgi kancelaryjnej drugie zagadnienie w ogóle w odpowiedzi nie zostało poruszone⁵⁶. Równoległe jednak od lipca w Prusach trwały intensywne przygotowania wojenne⁵⁷. Ostatecznie 17.8.1431 r. (a więc 2 dni przed udzieleniem wykrętnej odpowiedzi arcybiskupowi gnieźnieńskiemu) wystosowany został list wypowiedni wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf⁵⁸. Został on skierowany do króla Władysława Jagiełły i wszystkich jego krajów, ludzi, pomocników i sojuszników, a wystawcą był wielki mistrz, analogicznie wraz ze swoimi wszystkimi krajami, ludźmi, pomocnikami i sojusznikami. Wystawca aktu zaczął od stwierdzenia, że zakon zawsze szukał z Polską trwałego poko-

⁵³ Na temat tych wydarzeń zob. A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły: ustęp z dziejów unii Litwy z Koroną*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny” 1892, s. 128–516 i ostatnio G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. II, cz. 1, Poznań 2007, s. 617–667 (tu zestawiona pozostała literatura przedmiotu).

⁵⁴ *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen im 15. Jahrhundert*, (hrsg. E. Weise), t. I, wyd. 2, Marburg 1974, nr 171 (dokument sojuszu); C. A. Lückcrath, *Paul von Rusdorf. Hochmeister des Deutschen Ordens 1422–1441*, Bad Godesberg 1969, s. 124; G. Błaszczyk, op.cit., s. 633–638.

⁵⁵ A. Szweda, op.cit., s. 345–346.

⁵⁶ *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, (wyd. A. Lewicki), t. III, Kraków 1894, dodatek nr 7, s. 509–510; A. Lewicki, op.cit., s. 236.

⁵⁷ M. Biskup, *Najazd krzyżacki na Polskę i bitwa pod Dąbkami 1431 r.*, „Zeszyty Naukowe WAP” (seria historyczna) 1967, nr 15, s. 16–18; idem, *Polityka zewnętrzna zakonu krzyżackiego [w:] Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach*, s. 245.

⁵⁸ Tekst źródła drukuje A. Kotzebue, *Preussens ältere Geschichte*, t. III, Riga 1808, s. 472–474.

ju. Następnie podkreślił fakt, że zgodnie z postanowieniami pokoju toruńskiego z 1411 r. i wyroku króla rzymskiego Zygmunta Luksemburskiego z 1412 r. Krzyżacy przekazali stronie polskiej duże sumy pieniędzy, a nadto zburzyli umocniony młyn w Lubiczu nad Drwęcą. Mimo to król rozpoczął kolejną wojnę, która doprowadziła do zniszczenia Prus, przy czym dochodziło do niebywałych okrucieństw (chodzi o wojnę „głodową” z 1414 r. oraz o wojnę „golubską” z 1422 r.). Dalej wielki mistrz wspominał zawarcie kolejnego „wieczystego” pokoju (mełneńskiego) oraz zburzenie zamku zakonnego (w Nieszawie). Zwrócił też uwagę na pośrednictwo krzyżackie w sporze Władysława Jagiełły ze zmarłym wielkim księciem litewskim Witoldem oraz obecnym wielkim księciem Świdrygiełłą, przy czym pośrednictwo to było prowadzone z wielkim nakładem kosztów i dużym wysiłkiem. Zapłatą za trudy zakonu było konstruowanie antykrzyżackiego sojuszu, co Władysław Jagiełło miał proponować obu wymienionym książętom. Dalej wystawca opisuje fakt zawarcia sojuszu między zakonem a wielkim księciem Świdrygiełłą, którego król zaatakował „wbrew Bogu i prawu”. Skutkiem powyższego wielki mistrz wraz z całym zakonem wezwał pomoc boską i Najświętszej Marii Panny i wypowiedział królowi wojnę („*darumb wir ewir grossmechtigen hyrlichkeit [...] entsagen*”).

Zwraca uwagę ogólnikowość krzyżackiego listu wypowiedniego z 1431 r. Odwoływał się on w znacznej mierze do wydarzeń dawno minionych. Z lat niedawnych przywoływał rzeczywistą mediację krzyżacką w sporze koronacyjnym między Władysławem Jagiełłą a Aleksandrem Witoldem, której punktem kulminacyjnym był zjazd toruńsko-nieszawski z lipca 1430 r.⁵⁹ Nie znajdują natomiast potwierdzenia w faktach oskarżenia, aby polski monarcha zdradziecko zamierzał zaatakować zakon w sojuszu z Witoldem bądź ze Świdrygiełłą (pod koniec życia Witolda Jagiełło próbował raczej osłabić jego związek z Krzyżakami, proponując jakąś formę porozumienia Pawłowi von Rusdorf⁶⁰).

Według krzyżackiej relacji dotyczącej spraw litewskich w latach trzydziestych XV w. list wypowiedni wielkiego mistrza został przesłany w dwóch egzemplarzach. Pierwszy został skierowany pod Łuck, gdzie z wojskiem stacjonował Władysław Jagiełło, drugi do zamku w Dybowie (Nowej Nieszawie). Ten drugi miał tam zostać dostarczony dopiero 26.8.⁶¹ W literaturze

⁵⁹ Podsumowanie wiadomości o tym spotkaniu – A. Szweđa, op.cit., s. 402–403.

⁶⁰ G. Błaszczyk, op.cit., s. 542.

⁶¹ *Scriptores rerum Prussicarum*, t. III, s. 496, przyp. 1.

zwrócono uwagę, że realna ekspedycja aktu wypowiedzenia wojny nastąpiła dopiero po ukończeniu 24.8.1431 r. koncentracji wojsk zakonnych przez wielkiego marszałka Josta von Strupperg⁶². Jeżeli goniec do króla został wysłany równoległe z przekazaniem listu do Dybowa, to oczywiście nie mógł on dotrzeć do króla z odpowiednim wyprzedzeniem. Już bowiem 28.8. trzy grupy wojsk krzyżackich zaatakowały północne ziemie Królestwa⁶³. Dezinformacyjne działania panów pruskich oraz bardzo późna ekspedycja listów wypowiednich była zapewne przyczyną twierdzeń ze strony polskiej, że wojna została rozpoczęta nielegalnie. Już w połowie września 1431 r. w swym liście do króla rzymskiego Zygmunta Luksemburskiego, Władysław Jagiełło pisał, że nie otrzymał żadnego ostrzeżenia przed atakiem na Królestwo. Nieco później posłowie polscy przed papieżem Eugeniuszem IV również podnosili, że atak nastąpił podczas obowiązywania „wieczystego” pokoju, bez żadnego wypowiedzenia (*nulla diffidencia data*)⁶⁴. Krzyżacy zresztą na tym samym forum bronili się, że atak nastąpił po wypowiedzeniu, zgodnie z prawem wojny i rycerskim (*diffidacione iure belli ac militari legitime premissa*)⁶⁵.

Jak stwierdzono w literaturze przedmiotu, do wojny przystępowali też oficjalnie zaciężni, stojący po stronie pana zwierzchniego, stąd liczne przypadki wystawiania przez nich własnych listów wypowiednich⁶⁶. Praktykę taką można zaobserwować również w opisywanych wyżej konfliktach. W 1409 r. już 9.8. z Tucholi został wyekspediowany do Nakła list wypowiedni stacjonujących tam wojsk zaciężnych na służbie zakonu. Następnego dnia rano własny akt przesłała kolejna grupa krzyżackich zaciężnych⁶⁷. Pisma te zapewne dotarły do króla nieco szybciej, niż list Ulryka von Jungingen, formalnie jednak nie miały znaczenia, uzupełniały bowiem jedynie „właściwy” akt wypowiedzenia wojny. W roku 1431 r. równoległe z listem wypowiednim wielkiego mistrza swój akt wystawili w Malborku łużyccy rycerze na czele z Henrykiem von Maltitz. Jego treść była o tyle nietypowa, że nie podnosił on faktu ich służby dla wielkiego mistrza, lecz opisywał „szeroko znane” nieprawości jakich król i jego poddani dopuszczali się w ubiegłych latach wobec zakonu,

⁶² M. Biskup, *Najazd krzyżacki...*, s. 19.

⁶³ Ibidem. Idem, *Polityka zewnętrzna...*, s. 245–246.

⁶⁴ *Kodeks dyplomatyczny Litwy*, s. 355–357; *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. II, Kraków 1891, nr 199; A. Lewicki, op.cit., s. 238.

⁶⁵ *Codex epistolaris*, t. II, nr 200, s. 281.

⁶⁶ O. Brunner, op.cit., s. 65–68, 86.

⁶⁷ Berlin-Dahlem, Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, XX. Hauptabteilung, Ordensbriefarchiv, nr 1108; K. Kwiatkowski, *Okoliczności wypowiedzenia...*, s. 23.

który jest „tarczą pokoju dla całego świętego chrześcijaństwa”. Dlatego rycerze ci wypowiedzieli królowi wraz z wielkim mistrzem⁶⁸. Nic nie wiadomo o okolicznościach przekazania tego listu stronie polskiej.

Podsumowując analizowane wyżej przykłady stwierdzić można, że prawna forma rozpoczynania wojny przez Zakon Krzyżacki odpowiadała realiom i praktyce średniowiecznej Europy. Adresatami listów wypowiedniczych byli chrześcijańscy władcy, lub przynajmniej tacy poganie, których chrzest miał niedługo nastąpić. Stosownie do ogólnego zwyczaju posiadały one formę zewnętrzną dokumentu, natomiast formularz oraz pieczęć charakterystyczne były dla korespondencji. Sposób przekazywania listu wypowiedniczego uwzględniał aspekt pragmatyczny. W 1409 r. Krzyżacy przetrzymali akt wypowiedzenia wojny kilka dni w Toruniu, co związane było z przebiegiem mobilizacji wojsk zakonnych. Atak na ziemię dobrzyńską nastąpił trzeciego dnia po dostarczeniu pisma królowi Władysławowi Jagielle. Jeszcze wyraźniej widać to w roku 1431. Wówczas w świetle oficjalnej relacji zakonu, akt wypowiedzenia wojny sporządzono w dwóch egzemplarzach. Dwa dni po jego sporządzeniu wielki mistrz pisał list do arcybiskupa Wojciecha Jastrzębca, zupełnie nie odnosząc się do swych wojennych zamiarów. Pismo zostało dostarczone dopiero po 9 dniach do Dybowa (Nowej Nieszawy) oraz wyeksponowane do obozu królewskiego pod Łuckiem. Władysław Jagiełło nie miał możliwości otrzymania go przed rozpoczęciem działań wojennych na Kujawach i w Wielkopolsce.

Treść listu wypowiedniczego zależała również od sytuacji politycznej. W 1409 r. Ulryk von Jungingen wystosował pismo związane pod względem zawartości. Powód wojny był bowiem jasny, a racje prawne zakonu zdawały się nie ulegać wątpliwości. W 1431 r. akt Pawła von Rusdorf był o wiele obszerniejszy, a przytoczone w nim powody rozpoczęcia konfliktu daleko nieprzekonujące. Dla takiej postawy można zresztą podać inne współczesne przykłady. Polski list wypowiedniczy rozpoczynający wojnę trzynastoletnią spisano dopiero po 3.3.1454 r. Dla zachowania pozorów antydatowano go jednak na 22.2. Wyszczególniając powody konfliktu odwołano się do faktów w ogóle nieodnoszących się do materii stosunków polsko-krzyżackich i realizacji postanowień pokoju brzeskiego z 1435 r.⁶⁹

Średniowieczne reguły dyplomacji określone były ramami zwyczaju prawnego, dość jednak pojemnego. Nie było tu sztywnych reguł, których zła-

⁶⁸ *Codex epistolaris*, t. II, nr 195.

⁶⁹ Szczegółowo zob. A. Szweða, *op.cit.*, s. 287–288.

manie można by zaskarżyć przed jakimś międzynarodowym gremium z nadzieją na ewidentne wykazanie swoich racji. Ten brak ściśle określonych norm szczególnie wyraźny staje się w wypadku tak delikatnej kwestii jak rozpoczynanie konfliktu zbrojnego. Normy prawa wojny i kultury rycerskiej bywały wówczas podporządkowywane pragmatycznym względom stopnia zaawansowania przygotowań wojennych.